

PODNIESIENIE TARYF GAZOWYCH BYŁO KONIECZNIE [WYWIAD]

Podniesienie taryfy gazowej, konsekwencje tej decyzji dla odbiorców oraz wpływ sytuacji geopolitycznej na odbiorców gazu w Polsce - to tylko zarys tematów poruszonych w rozmowie serwisu Energetyka24 z doktorem Krzysztofem Księżopolskim z Uniwersytetu Warszawskiego.

Jakub Kajmowicz: Jak Pan ocenia decyzję o wzroście taryfy gazowej?

dr Krzysztof Księżopolski: Ona jest absolutnie uzasadniona. Wynika z tego co dzieje się na rynkach surowców energetycznych. Jest to typowe dostosowanie taryfy do zmieniających się okoliczności zewnętrznych - nic nadzwyczajnego.

Czy moglibyśmy przybliżyć Czytelnikom, jak wygląda taki proces?

Zgodnie z obowiązującym Prawem Energetycznym wniosek do Urzędu Regulacji Energetyki w sprawie taryf składa firma zainteresowana, w tym wypadku PGNiG i w toku postępowania administracyjnego na podstawie Kodeksu Postępowania Administracyjnego, URE wydaje decyzję. Gdyby taryfy nie zostały podniesione to groziłoby sytuacją, która uwidoczniłaby się w wyniku finansowym PGNiG. Podobnie postąpiły inne firmy handlujące gazem.

Czyli przekładając z języka eksperckiego na polski - odbiorcy detaliczni, np. gospodarstwa domowe, powinni spodziewać się wzrostu cen gazu...

Tak, ceny gazu wzrosną przynajmniej do końca 2018 roku. Odczuwalność tego wzrostu zależy w dużym stopniu od tego, jak poszczególne gospodarstwa domowe wykorzystują „błękitne paliwo”. Dla tych, którzy używają go tylko do gotowania ta zmiana będzie mało zauważalna. Natomiast dla tych osób, które za pomocą gazu podgrzewają wodę lub/i ogrzewają domy będzie ona bardziej istotna. Analizując dolegliwość wzrostu cen dla gospodarstw domowych trzeba podkreślić, iż systematycznie wzrasta przeciętne wynagrodzenie brutto w gospodarce narodowej. Aktualne dane GUS z 2016 podają poziom 4347 pln, następny odczyt będzie opublikowany w listopadzie br. i tendencja ta będzie utrzymana. Wskazują na to cząstkowe badania wzrostu wynagrodzeń, dynamiczny wzrost gospodarczy z tego powodu relatywnie znaczenie tego faktu dla gospodarstw domowych ulega zmniejszeniu w porównaniu z latami poprzednimi. Również te zmiany nie są na tyle wysokie, aby wywołały istotne zmiany w poziomie konsumpcji gospodarstw domowych.

Nowe taryfy mają obowiązywać do końca roku, jaka jest Pańska prognoza na późniejszy okres? Powinniśmy spodziewać się kolejnych wzrostów?

Poziom taryf zależy przede wszystkim od cen gazu na światowych rynkach. Możliwości prognozy cen surowców energetycznych są w dużym stopniu ograniczone, co powoduje, iż tego po prostu nie wiemy. To jest ryzyko gospodarstw domowych i przedsiębiorstw, które stosują to źródło energii.

Biorąc pod uwagę wzrastający poziom ryzyka międzynarodowego – kwestia wojny handlowej, Iranu, Korei Północnej - nie należy oczekiwać do końca roku zmiany taryfy w dół. Warto przypomnieć, iż w przypadku wniosku przedsiębiorstw URE stara się pogodzić interesy firm i gospodarstw domowych. Można powiedzieć, że gospodarstwa domowe mają strażnika. Również rząd ma skuteczne środki obniżenia cen „błękitnego paliwa”, na przykład poprzez obniżenie poziomu opodatkowania.

Z perspektywy konsumenta uzależnienie od światowej geopolityki nie jest chyba najbardziej komfortową sytuacją...

Wszyscy, którzy korzystają z gazu muszą mieć świadomość, że takie ryzyko ponoszą. Dlatego tak istotne są działania podejmowane przez rząd, zmierzające do dywersyfikacji kierunków dostaw gazu do Polski – Baltic Pipe i terminal LNG . Ma to dwa aspekty: dostępności i konkurencji na rynku. Obydwa mogą w pozytywny sposób wpływać na ceny. Również popyt ze strony gospodarstw domowych może zostać pokryty ze źródeł krajowych, a regulacje UE – dyrektywa SOS - wprowadzające solidarność wewnątrz UE jeszcze to ryzyko redukują. Tym samym nie martwiłbym się dostępnością, ale ceną. Jesteśmy przed dyskusją w Polsce, czy wolimy płacić trochę więcej za gaz i przestać importować z Rosji, czy jakąś część gazu importować z tego kierunku i więcej wydawać na obronę. Z perspektywy strategicznej wybór pierwszej opcji jest koniecznością.

Dziękuję za rozmowę.